CENA 2.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 586-53, 585-10, nocny 500-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9-15

ROK 58 | Kraków, piątek 10 stycznia 1947 | NR 9

Stanowisko PSL w sprawie wyborów

Uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa

WARSZAWA, 10. 1. (Obsł. wł.). W ciągu posiedzenia NKW PSL wbrew zapowiedziom Stanisław Mikołajczyk nie wysunął postulatu zbojkotowania wyborów.

Warszawskie dzienniki zastanawiając się nad przyczynami zmiany stanowiska Mikołajczyka dochodzą do wniosku, iż przyczyny są trzy: Po pierwsze ujawnienie znanego już listu organizacji podziemnej do Mikołajczyka, po drugie atmosfera międzynarodowa, która nie sprzyja tego rodzaju posunięciom, a po trzecie sytuacja wewnętrzna PSL; jak wiadomo bowiem działalność Mikołajczyka wywołała sprzeciw szeregu działaczy tego stronnictwa.

W referacie, jaki wygłosił Mikołajczyk zajął on stanowisko neutralne, — przedstawiając szereg argumentów za i przeciwko bojkotowi. Dyskusja, jaka po tym nastąpiła ujawniła dużą rozbieżność zdań.

Rezultatem dyskusji było znane postanowienie, że PSL weźmie udział w wyborach wszędzie tam, gdzie listy wyborcze zostały zatwierdzone, zaś tam gdzie listy wyborcze zostały odrzucone, wyborcy PSL mają wstrzymać się od głosowania.

Marsz. Wasilewski zaproszony do Londynu

MOSKWA, 10. 1. (PAP). Attache prasowy ambasady brytyjskiej w Moskwie poinformował korespondenta PAP, że w dniu wczorajszym szef sztabu brytyjskich sił zbrojnych marszałek Montgomery zaprosił do Anglii na wiosnę lub lato br. szefa sztabu radzieckich sił zbrojnych marszałka Wasilewskiego. — Marszałek Wasilewski zaproszenie przyjął.

W dniu wczorajszym marszałek Montgomery w towarzystwie przedstawicieli brytyjskiej misji wojskowej w ZSRR zwiedził akademię wojskową broni pancernej i wojsk zmotoryzowanych im. Stalina w Moskwie.

W czasie tej wizyty marszałek Montgomery odbył rozmowę z marszałkiem broni pancernej Rybałko i naczelnikiem akademii gen. Kowalowem oraz obecny był na wykładach.

Jak się dowiadujemy z kół ambasady brytyjskiej, poziom naukowy obu zwiedzanych przez marsz. Montgomery dotychczas akademii wojskowych wywarł na nim głębokie wrażenie.

Gość brytyjski podkreśla, że czynniki radzieckie umożliwiają mu zapoznanie się ze wszystkim, co go interesuje, okazując mu niezwykłą uprzejmość i życzliwość oraz prawdziwie rosyjską gościnność.

Co oznacza nominacja gen. Marshall'a na stanowisko min. spr. zagr. USA?

Zmiana na stanowisku sekretarza stanu jest uważana za najważniejsze wydarzenie w Stanach Zjednoczonych od czasu słynnego incydentu Truman—Wallace.

Jakkolwiek wiadomo, że Byrnes chciał od dawna zrezygnować ze stanowiska sekretarza stanu, to jednak zmiana na jednym z najważniejszych stanowisk w okresie bezpośrednio poprzedzającym konferencję moskiewską i w chwili, kiedy ONZ opracowuje zagadnienia kontroli nad energią atomową i zbrojeniami daje wiele podstaw do zastanowienia się nad kulisami tej nagłej decyzji. Należy pamiętać o tym, iż prezydent Stanów Zjednoczonych przeprowadza zmiany w gabinecie z najrozmaitszych powodów, często ściśle osobistych. Jakkolwiek gen. Marshall nie brał nigdy udziału w życiu politycznym, to jednak jego nazwisko związane jest od dawna z Partią Demokratyczną. Wiele dzienników amerykańskich jest zdania, że nominacja na sekretarza stanu na miejsce Byrnesa jest pierwszym krokiem, który ma utorować drogę gen. Marshallowi do kandydatury na prezydenta USA.

Prasa amerykańska zgodna jest w poglądzie, że zmiana na stanowisku sekretarza stanu ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla polityki zagranicznej, ale i wewnętrznej Stanów Zjednoczonych.

Gen. Marshall ma głęboki szacunek dla osiągnięć Związku Radzieckiego i nie jest opętany niezdrową trwogą, jak pewne koła w Stanach Zjednoczonych. W Teheranie gen. Marshall wraz z prezydentem Rooseveltem i marszałkiem Stalinem przeciwstawił się obiekcjom Churchilla przeciwko inwazji na Francję i jego planom lądowania na Bałkanach. Koła miarodajne w Waszyngtonie twierdzą, że gen. Marshall cieszy się wielkim uznaniem wojskowych kół radzieckich, utrzymując równocześnie doskonałe stosunki z Wielką Brytanią. Ustąpienie Byrnesa przyjęte zostało z przerażeniem w Niemczech. Jak wynika z wiadomości z Berlina, przywódcy partii socjal-demokratycznej oświadczyli, że Byrnes zyskał sobie serca Niemców przemówieniem stuttgarckim, które dało im nadzieję na przyszłość.

Jego rezygnacja stwarza dla Niemców poczucie niepewności, zwłaszcza w związku z konferencją moskiewską. Zastępca przewodniczącego partii chrześcijańsko-demokratycznej Lemmer oświadczył, że ustąpienie Byrnesa jest niemiłą niespodzianką dla narodu niemieckiego, który stoi w obliczu nieledwie alarmującej sytuacji w przededniu konferencji w Londynie i w Moskwie.

Gen. Marshall przybędzie do Londynu i Paryża

LONDYN, 10. 1. (PAP). Dziennik „Star" donosi, że nowy sekretarz stanu USA generał Marshall przybędzie wkrótce do Londynu dla odbycia rozmów z ministrem Bevinem.

Po kilkudniowym pobycie w stolicy Wielkiej Brytanii generał Marshall uda się w lutym do Paryża na podpisanie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec. Z Paryża generał Marshall wyjedzie do Moskwy na sesję rady ministrów spraw zagranicznych.

Montgomery nawiązał serdeczny kontakt

LONDYN, 10. 1. (BBC). Radzieckie pisma podkreślają o nawiązaniu przyjaznego kontaktu między marsz. Montgomery a radzieckimi sferami wojskowymi.

We czwartek marsz. Montgomery zwiedzał szkołę wojskową im. Frunzego. Był on podejmowany przez ambasadora francuskiego, wieczorem zaś odbył się bankiet w ambasadzie angielskiej. Na bankiecie tym był również marsz. Wasilewski.

Wielki wiec poselski PPS

WARSZAWA 10. 1. W Warszawie w kinie Roma odbył się we czwartek wielki wiec poselski PPS, na którym m. in. przemawiali kandydaci na posłów, a przede wszystkim przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe i III sekr. CKW PPS tow. Dr. Henryk Jabłoński. W wiecu wzięło udział 5.000 członków PPS z Warszawy.

Otrzymamy sprzęt telefoniczny

LONDYN, 10. 1. (BBC). Między jedną z poważnych firm Liverpoolu a Polskim Ministerstwem Handlu Zagranicznego doszło do podpisania umowy, w myśl której ta firma dostarczy sprzętu telefonicznego na sumę 700.000 funtów szterlingów. Równocześnie firma ta obiecała pomoc w założeniu własnej wytwórni sprzętu telegraficznego.

Umowa zawarta została na przeciąg lat 3 na zasadzie kredytu krótko-terminowego. Podkreśla się, że umowa powyższa stanowi pierwszy moment kontaktu między firmami angielskimi a krajami Europy Wschodniej.

Umowa belgijsko-angielska

LONDYN, 10. 1. (BBC). Między Wielką Brytanią a Belgią toczą się rozmowy w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej. M. in. przewiduje się zwiększenie eksportu owoców belgijskich.

Rozkład PSL w wojew. krakowskim

Dowiadujemy się, że wicewojewoda Krakowski mgr. Rubiński zgłosił dnia 4 stycznia wystąpienie z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prezes koła PSL w Krakowie-Płaszowie Franciszek Ślizawski złożył oświadczenie, w którym potępia działalność kierowniczych czynników PSL, będąc głęboko przekonanym, że stronnictwo to dąży do zguby Polski demokratycznej. Analogiczne oświadczenie złożył Franciszek Radon, skarbnik koła PSL w Łęgu pod Krakowem.

Porzuca również masowo szeregi PSL inteligencja, zrzeszona dotychczas w tym stronnictwie. Znany internista w Krakowie dr. Mieczysław Jakubiec złożył następujące oświadczenie:

„Oświadczam niniejszym, że ze względu na antydemokratyczną działalność PSL rezygnuję z członkowstwa tego stronnictwa, gdyż nie mogę solidaryzować się z jego wytyczną linią polityczną w dobie obecnej".

Dr. Edward Szczerbiński zgłosił swoje wystąpienie z PSL, brat jego Marian Szczerbiński złożył następujące oświadczenie:

„W perspektywie ostatnich miesięcy stwierdzam, że PSL przez swoją politykę zerwania z blokiem wyborczym, oraz przez niejednokrotnie udowodnione kontakty z ruchem podziemnym, nie stanęło na wysokości swego zadania, to znaczy walki o dobro pańskie i prawa chłopów, a polityką swoją zdąża do zguby Polski demokratycznej. Wobec tego, zgodnie ze swym sumieniem, zgłaszam swoje wystąpienie z szeregów PSL".

Dr. Jan Kowalczyk, adiunkt kliniki chirurgicznej U. J. w Krakowie, oświadczył co następuje:

„Jako członek dotychczasowy PSL, do którego wstąpiłem ze względu na sympatie i pochodzenie z myślą, że to stronnictwo istotnie pracuje dla dobra, oraz podniesienia społecznego chłopa, przekonałem się, że w stronnictwie tym są elementy, które koniunkturalnie tylko weszły do niego, by przeszkadzać w budowie państwa, wcale nie mając na celu dobra chłopa polskiego; dlatego też zrywam całkowicie z tym stronnictwem".

Sukcesy prem. de Gasperi

WASZYNGTON, 10. 1. (Reuter). Włoski premier de Gasperi otrzymał we czwartek czek na sumę 50 milionów dolarów, która to suma stanowi drugą ratę należności za koszty okupacji amerykańskiej we Włoszech.

Londynowi zabraknie mięsa

LONDYN, 10. 1. (BBC). W Londynie z powodu strajku transportowców ogłoszono, iż nie można będzie w ciągu najbliższego tygodnia zaopatrzyć ludność w przewidziany przydział mięsa. Ministerstwo Pracy wezwało strajkujących do powrotu do zajęć mimo to dotąd jeszcze strajkuje 13.000 osób.

Konsekwencja PPS

Polska Partia Socjalistyczna, zwiększająca systematycznie swoje szeregi, prowadząca obecnie akcję werbunkową, mobilizującą dalsze dziesiątki i setki tysięcy uczciwych robotników, chłopów i inteligentów, ma obok wszystkich swoich dotychczasowych dowodów wiernej służby dla dobra polskiego proletariatu, również konsekwentną linię postępowania, która stanowi tajemnicę zaufania szerokich rzesz ludu polskiego do naszego programu, naszej taktyki, haseł, zasad i poczynań.

W tym czasie, kiedy Polska zachłannością i zaborczym gwałtem swych oprawców wykreślona była z mapy Europy, a Niepodległość żyła tylko we wspomnieniach i snach — PPS wysłała swoich bojowców, żołnierzy wolności, do walki z nierównym wrogiem i krwią swych najlepszych bohaterów budziła z uśpienia i bierności masy jęczące w okowach niewoli.

W Polsce Niepodległej Polska Partia Socjalistyczna walczyła niezmiennie i ofiarnie z każdym przejawem gwałtu, terroru, dyktatury sanacyjnej, próbą grabieży praw ludowych i wypaczaniem obywatelskiej wolności. Nasi przedstawiciele siedzieli w więzieniach i Brześciu, ludzie PPS przyjęli na swoje barki honor i godność obrony demokracji polskiej przed zakusami faszyzmu.

W czasie zmagań zbrojnych z faszyzmem, PPS pomna swej wspaniałej tradycji bojowej, zeszła od pierwszego dnia w podziemia, wykuwając uporem, akcjami zbrojnymi i rewolucyjnym wezwaniem, rzucanym ze szpalt prasy podziemnej, niezłomną wolę walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

Od pierwszej chwili powstania Niepodległej, Demokratycznej Polski, stanęliśmy do jej odbudowy i ugruntowania niezależnego bytu. Byliśmy na frontach walki i frontach pracy. Na polach bitew, w fabrykach, warsztatach, urzędach, w transporcie, szkolnictwie i spółdzielczości.

Z tym samym co zawsze programem, z tą samą wiarą i takim samym poczuciem odpowiedzialności.

Zawsze w imię NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU.

Takimi pozostaniemy do końca, do urzeczywistnienia naszych haseł i programu, do pełnej realizacji dążeń polskiego proletariatu miast i wsi.

Dlatego rosną i rozwijają się szeregi PPS.

Dlatego każdy, wstępujący w nasze szeregi, wie DO KOGO IDZIE, W IMIĘ CZEGO WALCZY, CZEGO MOŻE OCZEKIWAĆ.

Rada Bezpieczeństwa omawia sprawę rozbrojenia

LONDYN, 10. 1. (BBC). W czwartek o godz. 20-ej wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Waszyngtonie. Tematem obrad były uchwały Zgromadzenia Ogólnego w sprawie rozbrojenia oraz rozpatrzenie sprawozdania komisji energii atomowej.

Z innych spraw, które w najbliższym czasie mają stanąć na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa przewidziana jest sprawa sporu anglo-albańskiego. Jakkolwiek rząd brytyjski dotąd nie powziął jeszcze żadnej decyzji specjalna delegacja brytyjska znajduje się już w Stanach Zjednoczonych.

Kongres włoskiej partii socjalistycznej

LONDYN, 10. 1. (BBC) Z Rzymu donoszą, że we czwartek odbył się tam 25 Kongres Partii Socjalistycznej. Na Kongresie tym byli obecni przedstawiciele bratnich partii socjalistycznych, m. in. brytyjskiej partii pracy i polskiej partii socjalistycznej.

W obradach Kongresu dały się zauważyć różnice między zwolennikami Nenniego, który opowiada się za bliską współpracą z włoską partią komunistyczną, a połączeniem tych partii w jedną partię robotniczą — a między grupą Tsaragotta, który jest zwolennikiem tradycyjnego kierunku partii socjaldemokratycznej.

Praca przymusowa w kopalniach Ruhry

PARYŻ, 10. 1. (PAP) Konferencja węglowa, zwołana przez Światową Federację Związków Zawodowych, przyjęła rezolucję, domagającą się wprowadzenia pracy przymusowej w kopalniach Zagłębia Ruhry aż do czasu zupełnego pokrycia zapotrzebowania.

Rezolucja domaga się również wysłania delegacji, złożonej z rzeczoznawców i górników do Zagłębia Ruhry, celem zbadania sytuacji, gdyż produkcja węgla w pierwszych 9 miesiącach roku 1946 wyniosła zaledwie 14% przedwojennego wydobycia węgla. Konferencja zaleciła również upaństwowienie kopalń w Zagłębiu Ruhry.

Strajk drukarzy we Francji

PARYŻ, 10. 1. (SAP). Narodowa Federacja Pracowników prasy francuskiej ogłosiła następujący komunikat:

Wskutek żądań przedstawionych w Federacji przez maszynistów rotacyjnych i popartych częściowo przez zecerów, drukowanie i wydawanie gazet paryskich okazało się niemożliwe.

Pracownicy drukarscy oświadczyli, że jak długo to było możliwe, szli drogą ustępstw, lecz żąda się od nich wciąż nowych ofiar, którym zadość uczynić nie mogą. Strajkujący drukarze żądają 25%-owej podwyżki płac.

W Paryżu nie ukazała się wczoraj ani jedna gazeta. W całym kraju nie ukażą się gazety w piątek rano z datą 10 stycznia i wieczorem z datą sobotnią 11 stycznia.

Na dzisiaj zostały zwołane obrady dyrektorów wszystkich wydawnictw.

Wnuczka Mickiewicza na Daninę Narodową

Żyjąca w Paryżu wnuczka Adama Mickiewicza, Maria Mickiewicz, złożyła na ręce Prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji ob. Sieca sumę 20 tys. franków na Daninę Narodową.

Jednocześnie Maria Mickiewicz przekazała korespondentowi PAP w Paryżu M. Bibrowskiemu następujący list do ogółu Polaków:

Drodzy Rodacy!

Wyparty przed tysiącem lat swego gniazda przez drapieżne sępy germańskie, nasz Orzeł Biały rozpiął na nowo swe skrzydła nad Odrą i Nisą.

Po wypędzeniu drapieżców Polska objęła znów w posiadanie tą prastarą polską ojcowiznę.

Ale gad niemiecki, mistrz wszelkiej zbrodni, nie przestał ziomąć jadem kłamliwej propagandy, chcąc wmówić w świat, że Polacy nie są zdolni ani wyzyskać bogatych kopalń, ani uprawić rozległych pól. — Na lep tych kłamstw już poszły niektóre obce mocarstwa, dodając z ubolewaniem, że bez ziem odzyskanych przez Polskę Niemcy nie będą mogli istnieć.

Spójrzmy otwarcie prawdzie w oczy!

Bez pomocy wszystkich Polaków Polska nie zdoła zagospodarować odzyskanych po tysiącu lat terenów. W szeregach Straży nad Odrą musi stanąć cały naród bez wyjątku. Tu potrzeba nie tylko wysiłku mózgów i mięśni, ale i ofiar.

Danina Narodowa to obowiązek narodowy. Bez pomocy tej Daniny czyż potrafimy rzucić w oczy Niemcom i ich protektorom: Skłamaliście!

Inaczej nasi potomkowie rzucą nam w oczy: Nie sprostaliście!

Niech ani jeden Polak nie uchyli się od Daniny Narodowej! -

Niech żyje Polska!

Maria MICKIEWICZ.

*

Autorka listu prosiła również o przekazanie wszystkim Polakom najserdeczniejszych życzeń z okazji Nowego Roku.

Przed konferencją palestyńską

LONDYN, 10. 1. (BBC). Transjordania, Liban i Jemen — 3 państwa arabskie przyjęły zaproszenie na konferencję londyńską w sprawie Palestyny. Jak wiadomo na poprzedniej konferencji w tej sprawie, jaka miała miejsce we wrześniu ubiegłego roku było obecnych wszystkie 7 państw arabskich.

Opóźniony przyjazd państwa Joliot

WARSZAWA, 10. 1. (SAP). Zapowiedziany na 9. 1. br. przyjazd do Warszawy znakomitych uczonych państwa Joliot został przełożony na dzień 10 stycznia b. r.

Druga rocznica oswobodzenia Krakowa

W wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego m. Krakowa odbyło się wczoraj zebranie w którym wzięli udział przedstawiciele Woj. Urz. Inf. i Propagandy, Wojska, OKZZ i innych instytucji.

Na zebraniu tym omówiono sprawę obchodu drugiej rocznicy oswobodzenia Krakowa przy czym postanowiono, że uroczystości związane z powyższą rocznicą odbędą się dnia 17 i 18 bm.

Ważne zarządzenie

Prezydent m. Krakowa wydał zarządzenie mocą którego w dn. 17, 18 i 19 bm. zabrania się sprzedaży napojów alkoholowych. — Winni przekroczenia tego zarządzenia będą surowo ukarani.

Sceptycyzm działacza burmańskiego

RANGOON, 10. 1. (Reuter). Jeden z przywódców ruchu niepodległościowego w Burmie — Hau-Szau, wyraził wątpliwość, czy rozmowy, jakie prowadzą w Londynie przedstawiciele Burmy w sprawie uzyskania niepodległości, dadzą rezultaty. Wedle jego oświadczenia delegaci ci zostali wyznaczeni przez gubernatora brytyjskiego. Hau-Szau wyraża pogląd, że przed nawiązaniem rozmów winna była przybyć do Burmy misja parlamentarna.

W Batawii wznowiono rozmowy

BATAWIA, 10. 1. (Reuter). Do Batawii przybył już generalny komisarz dla Indii Holenderskich. Przewidziane jest wznowienie rozmów w sprawie traktatu pomiędzy Indonezją a Holandią.

5-dniowy tydzień pracy w Gibraltarze

Agencja Reutera donosi, iż od dnia 13 stycznia w stoczniach w Gibraltarze i na Malcie wprowadzony zostanie 5-dniowy tydzień pracy.

Domowe porachunki Franco

LONDYN, 10. 1. (BBC). Z Madrytu donoszą że gen. Aranda, który w czasie wojny domowej walczył po stronie gen Franco, został zesłany na Wyspy Baleary. Posądzony on jest podobno o sympatie dla żywiołów demokratycznych. Gen. Aranda miał stanąć jako świadek w procesie 12 członków ugrupowań demokratycznych. Nie podano żadnego oficjalnego powodu o jego nieobecności na procesie.

Działalność powstańcza w Grecji

LONDYN, 10. 1. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, do Aten nadeszły wiadomości o wznowionej działalności partyzantów greckich. Położona w pobliżu granicy tureckiej wioska Korynvos została zajęta przez powstańców.

SS-mani służą w policji

BERLIN, 10. 1. (PAP). Jak donosi niemiecka agencja prasowa DANA, siedmiu b. oficerów formacji SS pozostaje na służbie policji w Wisbadenie, miejscowości położonej w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Czwarty dzień procesu Rzepeckiego i tow.

WARSZAWA 10. 1. (Obsł. wł.). — W rozprawie komendy głównej WIN-u, jaka toczy się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie osk. Rzepecki odpowiada na interpelacje obrońcy adw. Maślanki. W wywodach swoich Rzepecki podkreślił moment konferencji z kurierką, występującą pod pseudonimem Elżbieta, która przywiozła mu dymisję z Londynu.

Rzepecki stwierdził również, że na działalność podziemia miały wpływ obce źródła. W odpowiedzi na zapytanie przewodniczącego, czy zastanawiał się nad przyczyną klęski wrześniowej, oskarżony odpowiedział, że zdawał sobie z niej dokładnie sprawę.

Na dowód tego przytacza szereg poglądów omawiających przeszłość oraz sprawy aktualne. Z wywodów tych wynika m. in., że oskarżony wiedział, że ofiarami terroru w Lubelskim padają nie tylko członkowie UB, ale również i członkowie PPR.

Z kolei na zapytanie przewodniczącego oskarżony charakteryzuje działalność innych współoskarżonych. W końcu przedpołudniowej rozprawy odczytano zostaje elaborat szefa propagandy okręgu białostockiego, w którym to stwierdza się, że na terenie Polski nie może być mowy o ustroju demokratycznym. Oskarżony stwierdza, iż powyższy elaborat jest mu nieznany.

Po przerwie zeznania składa osk. Żuk.

O wysiłek całego Narodu

Z gruzów złomu i popiołów, z grobów rozsianych po całym niemal świecie powstawała nowa polska rzeczywistość.

W 1945 roku rozpoczynaliśmy pracę dosłownie prawie z gołymi rękoma. O głodzie, chłodzie, bez narzędzi, kładliśmy podwaliny naszej przyszłości.

Z tej pracy, ciężkiego ofiarnego wysiłku powstawało w szybkim tempie nowe życie. Zaczęły dymić kominy fabryczne, ruszyły koleje, na polach ukazały się pługi i traktory. Jest źle, jest ciężko i dalecy jesteśmy od niezbędnego dla naszych potrzeb poziomu. Ale bezsprzecznie wiele zostało dokonane, weszliśmy na tory systematycznej gospodarki.

To wszystko nie przyszło nam samo. Zdobyliśmy się na ogromny wysiłek, to był wspaniały zryw, niestety nie całego społeczeństwa. Byli tacy, co czekali. Czekali na wyniki naszej pracy, czekali, bo się obrazili, że wojska radzieckie poszły na Berlin przez Polskę, a nie gdzieś przez pustynie Afryki, podczas gdy tu winny były przybyć wojska angielskie. Ta bierność zaszkodziła nam wiele. Osłabiła siłę zrywu, zwolniła tempo pracy. Nie mogliśmy w należyty sposób zaimponować naszym sojusznikom swoją siłą regeneracyjną, ani zmysłem politycznym. Naszą energię i wolę musieliśmy rozproszkować na przekonywanie, przełamywanie bierności. Musieliśmy pracować za siebie i za innych, za tych, którzy całą swoją energię wyładowywali w narzekaniach.

Ci, którzy wzrośli w nieufności do Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy nie potrafią nadążyć za biegiem życia, nie zrozumieli znaczenia wielkich przemian w świecie całym, łatwo poddają się tej propagandzie, wierzą jej w najlepszej woli. Wielu z nich już się przekonało o swoim błędzie, wielu przekonywuje powoli, zaczyna rozumieć, że życie idzie naprzód, że od nas tylko zależy nasza przyszłość.

Musimy pamiętać, że kierować nami musi polska racja stanu i że kto tego nie rozumie, utrudnia nam pochód ku jasnej przyszłości. Czyż nie zrozumiemy również i tej prawdy, że jeżeli nasz wschodni sąsiad będzie widział, że jego zachodni sąsiad stoi na usługach międzynarodowych kapitalistów, pragnących wykorzystać go dla swych celów, godzących w suwerenność Związku Radzieckiego będzie zmuszony ze względu na własne bezpieczeństwo traktować nas, jako niebezpiecznego przeciwnika. To są rzeczy jasne i wyraźne.

Najwyższy czas, by ci, którzy jeszcze śpią, zbudzili się, ci, którzy nie rozumieją, przejrzeli, zastanowili się. Wtedy tempo prac naszych nad umocnieniem dobrobytu i potęgi Polski wzrośnie.

Panika rządzi Europą

Francuski Instytut Badawczy Opinii Publicznej podał, że około 25 procent obywateli francuskich pragnęłoby wyemigrować, gdyby mieli zapewnione jako takie warunki egzystencji na innym kontynencie.

Jest to stanowisko dotychczas we Francji nienotowane. Nic nie mogło dawniej zmusić Francuzów do życia poza obrębem ojczystego kraju. Rząd francuski miał zawsze trudności z przekonaniem swoich obywateli do pracy w służbie kolonialnej. W okresach wielkich emigracji europejskich do Stanów Zjednoczonych, w latach emigrantów, Francuzi stanowili minimalny procent.

Rząd francuski jest niezmiernie zaniepokojony tym niezwykłym pędem do emigracji. Zjawisko to tłumaczy się częściowo jako rezultat znużenia wojną i latami przymusowych wyrzeczeń. Ale większość Francuzów, którzy chcą przenieść się za granicę, kieruje się raczej względami na przyszłość, niż na przeszłość. Rozumowanie ich opiera się na braku zaufania do tej przyszłości, w której nie widzą możliwości egzystencji dla swych dzieci. Obawiają się, że jeżeli by doszło do rozgrywki między militarnymi potęgami świata — czego zresztą nie są pewni — to w każdym razie Francja nie mogłaby temu przeciwdziałać i skazanaby była na bierny los pola bitwy i centrum światowego konfliktu. Na wszelki wypadek nie chcą być tego ewentualnymi świadkami. IM.

Unieważnienie listy wyborczej Nr. 1 w Łodzi

Jak komunikuje Okr. Komisja Wyb. Nr. 6 w Łodzi uznane zostały za ważne: Lista Nr. 2 Stron. Pracy i niezależnego rzemiosła, kupiectwa i drobnego przemysłu, oraz lista Nr. 3 Blok 4 Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Postanowieniem Okr. Kom. Wyb. uznana została jednogłośnie za nieważną lista Nr. 1 przez pełnomocnika listy ob. Wawrzynczyka Józefa ze względu na brak wymaganej art. 34 Ord. Wyb. ilości stu podpisów wyborców zamieszkałych w okręgu.

Unieważnione na liście tej zostały podpisy złożone wbrew woli podpisanych, volksdeutschów i zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, jak np. podpis pod pozycją 192 Morela Antoniego, ur. 13. 6. 1901 r., zam. w Łodzi, konfidenta Gestapo, zarejestrowanego w aktach Gestapo łódzkiego po Nr. 43610, obecnie członka PSL.

Dane powyższe zostały ujawnione w toku sprawdzania autentyczności podpisów na listach. Morela został odesłany do prokuratury Sądu Okr. w Łodzi wraz z oryginalnymi aktami Gestapo: podpisanym zobowiązaniem do współpracy z tajną policją niemiecką i trzema fotografiami Morela oraz meldunkami do Gestapo na Polaków walczących z hitlerowskim okupantem — w tym nawet z meldunkiem na własnego szwagra.

Niemcy przygotowują się do pokoju

W oczekiwaniu na rozstrzygnięcie swych losów przez zwycięskie mocarstwa, propaganda niemiecka usiłuje szantażować świat perspektywami ponurych następstw dalszego braku miłosierdzia ze strony zwycięzców. Najcięższym pociskiem propagandy niemieckiej była dotychczas wizyta Schumachera w Anglii, ale poza tym codziennie, różnymi drogami, Niemcy lansują w świat opowieści o swojej ciężkiej niedoli.

Wystarczy sięgnąć do pism anglosaskich, gdzie różni „humanitaryści" ronią łzy nad losem rozgromionej Rzeszy. Oto jeden wymowny przykład:

„Europa nie może sobie pozwolić na takie Niemcy"

Pod tym tytułem poczytny dziennik angielski „Picture Post" ogłosił bogato ilustrowany reportaż, oparty na wrażeniach dziennikarza Sydney Jacobsona i fotografa K. Huttona. Miesięcznik niemiecki „Blick in die Welt" skwapliwie skorzystał z tego materiału. Przedrukował go w dosłownym tłumaczeniu z komentarzami redakcyjnymi i powtórzył wszystkie sugestywne zdjęcia. Cóż tam widzimy?

ZDJĘCIE Nr -: Wielkie rumowisko. Jakieś żelazne konstrukcje. Resztki potężnych kotłów. Połamane szyny i betonowe gruzy. Podpis angielski:

„Niemcy zostały zniszczone. Czy muszą takie pozostać? Czym możemy je zastąpić? Ten stos rumowisk był ongiś wielkimi zakładami Kruppa w Essen — sercem niemieckiego niemieckiego przemysłu wojennego. Nie wolno go nigdy odbudowywać. Ale jeżeli Niemcy nie mają się stać stałym ciężarem dla reszty Europy, należy to czymś zastąpić. Należy dać Niemcom przyszłość, dla której mogliby pracować"...

Nic dziwnego, że tak wymowna propaganda na rzecz restauracji zakładów Kruppa podoba się miesięcznikowi niemieckiemu.

ZDJĘCIE Nr 2: „Przeszkody na drodze do odbudowy" — jakaś turbina w Essen musi pracować (co za zgrozą!) pod tymczasowym dachem. Niemało tymczasowych dachów znalazłoby się np. w naszym kraju..,

ZDJĘCIE Nr 3: Fotografia robotnika

(Ciąg dalszy na stronie 6).

Po zakończeniu działalności UNRRA

Osobisty przedstawiciel dyrektora generalnego UNRRA w Londynie, sir Humfrey Gale, złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że sytuacja żywnościowa w państwach, które dotychczas otrzymywały pomoc UNRRA, jest w najwyższym stopniu niepokojąca.

Dostawy UNRRA, które w roku 1946 uratowały ludzkość od śmierci głodowej, w roku 1947 zostaną przerwane na trzy miesiące przed nowym urodzajem. Jest rzeczą konieczną, aby znaleźć sposób dalszego dostarczania żywności dla państw potrzebujących pomocy, bez konieczności zapłaty walutą zagraniczną.

Do 1 stycznia 1947 dostawy UNRRA wyniosły ogółem 19.258 tysięcy ton, co przedstawia wartość 2.281.759.000 dolarów. Przeszło 6 milionów ton jeszcze czeka na załadowanie.

Włochy zwalczają „czarny rynek"

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło dziś walkę do końca przeciw włoskiemu czarnemu rynkowi. W niektórych okręgach brak było podstawowych środków żywności. Jaja, mięso, oliwa i tłuszcze były osiągalne chyba tylko po zawrotnych cenach.

„Urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych oraz policja usiłują złamać czarny rynek, hamując dopływ żywności do Rzymu. Drobni handlarze czarno-rynkowi gwałtownie protestują przeciwko tym zarządzeniom, twierdząc, że represje powinny być skierowane przede wszystkim przeciwko czarnorynkowym hurtownikom.

Władze włoskie sądzą, że brak zboża trwać będzie około 20 dni, aż do dnia przybycia transportów z północnej i południowej Ameryki.

Co piszą inni?

Robotnik Pomorski (nr 5)

„Wybory sejmowe, które mają zakończyć okres przejściowy gospodarki ludowej i trwalić nową rzeczywistość demokratyczną, stały się wielkim niebezpieczeństwem dla reakcji polskiej. Reakcja nasza zrozumiała, że pierwsze wybory w warunkach demokratycznych w Polsce są ostatnią szansą, po których przyjdzie jedynie powolne obumieranie jej wpływów politycznych.

Legalna opozycja, reprezentowana przez partię p. Mikołajczyka, postanowiła w wyborach zmierzyć się z demokracją, idą do wyborów samodzielnie, wysuwając jako centralne hasło walkę z nowym porządkiem demokratycznym w Polsce. Dla uzupełnienia tego frontu obiektywnie i subiektywnie reakcyjnego, opozycja nielegalna w otwartej i krwawej walce pragnie przeszkodzić dokonaniu aktu państwowego, jakim są wybory do Sejmu".

„Zarówno PSL p. Mikołajczyka, jak i podziemie reakcyjne idzie do wyborów samodzielnie. Każda z tych grup prowadzi akcję wyborczą na swój sposób, ale zarówno jedni jak i drudzy stoją po tej samej stronie barykady, wymierzonej przeciwko demokratycznej rzeczywistości polskiej."

Głos Ludu (nr 6)

„Reakcja i PSL atakują reformy społeczne, przeprowadzane przez PKWN i Rząd Tymczasowy. Przypuśćmy na chwilę rzecz niemożliwą, że sojusz reakcji i podziemia osiąga sukces w wyborach. Czy nie jest jasne, że próba przekreślenia reform społecznych obozu demokracji polskiej oznaczałaby chaos ekonomiczny w kraju, oznaczałaby całkowite pozbawienie chłopa pewności i jego posiadania, oznaczałaby falę bezrobocia i gwałtowną zwyżkę cen.

Reakcja i PSL atakują politykę zagraniczną demokracji polskiej. Przypuśćmy na chwilę rzecz niemożliwą, że sukces wyborczy pozwala im wpłynąć na tę politykę. Czy nie jest jasne, że jedyna dziedzina, gdzie mogłyby one rzeczywiście coś zrobić — to kwestia granic zachodnich, że jedynym ich „czynem" w tej dziedzinie mogłoby być tylko oddanie tych ziem lub ich części Niemcom dla uspokojenia sumień anglosaskich protektorów niemieckiego imperializmu?

Reakcja i PSL atakują nowe formy ustrojowe demokracji ludowej. Przypuśćmy na chwilę rzecz nieprawdopodobną, że sukces wyborczy daje im możność pokazania, czego chcą i w tej dziedzinie.

Reakcja i PSL usiłują wykorzystać dla siebie nastroje niezadowolenia z trudności, które przeżywa kraj. Ale gdyby w jakimś przystępie zbiorowego szaleństwa naród nasz chciał oddać reakcji i PSL większość w przyszłym sejmie to te trudności nie tylko nie zmalałyby, lecz wzrosłyby wielokrotnie. Wzrosłyby trudności wewnętrzne — wskutek chaosu w życiu gospodarczym, wskutek oporu, jaki reakcyjna polityka zrodziłaby w masach ludowych. Wzrosłyby trudności zewnętrzne, gdyż reakcja skłóciłaby nas z naszymi sojusznikami słowiańskimi".

Ekspress Wieczorny (nr 6)

„Orędzie prez. Trumana, wygłoszone do obu izb kongresu amerykańskiego, otwierają nowy rozdział historii Stanów Zjednoczonych, które przeżywają obecnie wielki wstrząs polityczny i społeczny. Mówiąc bardzo ostrożnie, co najmniej przez półtora roku, tj. do dnia wyboru nowego prezydenta, trudno spodziewać się w Stanach Zjednoczonych stabilizacji stosunków wewnętrznych, gospodarczych politycznych i społecznych".

„W polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych nie należy oczekiwać większych zmian".

„Stany Zjednoczone na najbliższy okres czasu będą miały wiele kłopotów wewnętrznych, co niewątpliwie osłabi ich pozycję w polityce międzynarodowej. Być może z tego właśnie względu marsz. Montgomery próbuje zacieśnić przyjazne stosunki pomiędzy Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim.

W osłabieniu Stanów Zjednoczonych Wielka Brytania widzi swoją szansę."

Prawo i nasze kłopoty

Mąż nie może bez zgody żony zbywać swych nieruchomości

Nowe prawo małżeńskie majątkowe (Dekret z dnia 29. 5. 1946 r.) w specyficzny sposób i różny od dotychczas obowiązującego prawa reguluje stosunki majątkowe małżonków.

Nasze polskie prawo małżeńskie majątkowe chce by rodzina była silną komórką społeczną. W związku z tym ogranicza swobodę w rozporządzaniu majątkiem, dbając o dobro rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli.

Małżonkowie mogą żyć w różnych ustrojach majątkowych. Zasadniczo jednak (jeśli inaczej sami nie postanowili) żyją w t. zw. ustroju ustawowym. Zawsze jednak, zobowiązani są „udzielać sobie wyjaśnień o stanie majątku oraz porozumiewać się przed dokonaniem ważniejszych czynności zarządu". W ustroju ustawowym ograniczenia w rozporządzaniu swym majątkiem są dość znaczne, ponieważ ani mąż bez zgody żony ani też żona bez zgody męża nie mogą „zbywać lub obciążać nieruchomości, ani zbywać przedsiębiorstw zarobkowych, jeśli te zostały nabyte w czasie trwania ustroju ustawowego". Zgoda taka musi być wyrażona pod nieważnością na piśmie.

Norma powyższa i następna (art. 21) pociągają za sobą ważne skutki prawne. Gdyby bowiem np. mąż bez zgody żony sprzedał swój domek (który nabył po ślubie, chociaż za pieniądze zarobione jeszcze przed zawarciem małżeństwa), to żona ma prawo żądać unieważnienia tej czynności Musi to jednak uczynić w ciągu trzech miesięcy od chwili dowiedzenia się o dokonanej czynności, jednak nie później, jak do roku od chwili sprzedaży. Sąd w takim wypadku nakaże kupującemu zwrócić własność domku, chyba, że był on w dobrej wierze t. zn. że myślał, iż zgoda jest niepotrzebna. Przed taką „dobrą wiarą" żona może się zabezpieczyć zawiadamiając kupującego, że jej zgoda, ale jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży, jest konieczną.

(A. Kisza)

Jakie druki można wywozić z Ziem Odzyskanych

W związku z zarządzeniem Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 24 listopada 1946 r., zmieniającym zarządzenie z dnia 22 lutego 1946 r. w sprawie wywozu mienia ruchomego z Ziem Odzyskanych, nadchodzą do Ministerstwa Oświaty zapytania, czy wywóz książek, map, rycin, rękopisów i nut z tych terenów jest dozwolony bez ograniczeń, czy też nadal wymaga zezwolenia.

Ministerstwo Oświaty wyjaśnia na podstawie porozumienia z Ministerstwem Ziem Odzyskanych, że § 2 punkt 6 zmienionego zarządzenia stwierdzający, że można wywozić bez zezwolenia papier, wszelkie wyroby papierowe, druki, wydawnictwa i książki odnosi się tylko do odpowiednich przedmiotów bieżącej produkcji, które wolno wywozić na podstawie rachunku lub dokumentu drukarni, względnie nakładu wydawniczego. Natomiast wywóz wszelkich książek, map, rycin, rękopisów i nut pochodzenia poniemieckiego wymaga nadal zezwolenia Ministerstwa Oświaty, Biura Ziem Odzyskanych.

Czy Amerykanie lubią kobiety?

Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł w amerykańskim miesięczniku „The Atlantic Monthly". Prasa amerykańska poświęca ostatnio dużo miejsca zagadnieniu małżeństwa, zagadnieniu mężczyzny i kobiety. Ameryka zaniepokojona jest szalonym wzrostem i tak zawsze pokaźnej tam liczby rozwodów. W latach 1939—41 statystyka wykazywała, że na 6 zawartych małżeństw jedno się rozwodzi. W roku 1946 ilość rozwodów wzrosła do 1 na 3 małżeństwa. Co trzecie małżeństwo amerykańskie rozpada się! Gdzie szukać przyczyny?

Ze wszystkich wyjaśnień i tłumaczeń tego stanu rzeczy, drukowanych w różnych pismach amerykańskich, najgłębiej w istotę rzeczy sięgającym jest bodajże zdanie p. L. Colina, wyrażone w wymienionym wyżej artykule. Podawanie za przyczynę tak szalonej ilości rozwodów w Ameryce — wojny, która rozdzieliła na dłuższy czas szereg małżeństw i która prowokowała do lekkomyślnego zawierania ślubów, kryzysu gospodarczego i trudnych warunków materialnych — jest mało przekonywujące, wobec znanego faktu, że w Ameryce i przed wojną rozwody były na porządku dziennym i było ich nieproporcjonalnie dużo.

Nie tu leży sedno rzeczy i przyczyna wszelkiego zła.

Autor artykułu „Czy Amerykanie lubią kobiety?" stawia w nim szereg pytań, na które z góry musi dać negatywną odpowiedź: „Czy mężczyźni amerykańscy cenią kobietę jako człowieka? Czy interesują ich jej myśli, poglądy, rozmowa z nią? Co zostaje w amerykańskim małżeństwie między kobietą a mężczyzną, gdy osłabnie okres fizycznego pociągu? Czy mężczyźni amerykańscy dopuszczają kobietę do zażyłości i czy traktują ją jak równą?"

Na wszystkie te pytania odpowiedź brzmi „Nie!"

Małżeństwo amerykańskie jest najczęściej intymnym stosunkiem bez intymności. Nie ma w nim zrozumienia, nie ma zainteresowania dla myśli, uczuć, dla całej wewnętrznej strefy przeżyć partnera, dla tego, co w tej strefie żyje, umarło lub ma się narodzić.

Kobietę postawiono w Ameryce na piedestale i żąda się, by uznała to ona za objaw najwyższego szacunku i sympatii. Było tak może w czasach pionierów. Dziś Amerykanie postawili kobietę na piedestale po prostu dlatego, że nie wiedzieli, co też innego można z nią zrobić. Nie chce jej amerykański mężczyzna jako towarzysza, nie chce jej jako przyjaciela. Gdy stoi na swym piedestale, nie przeszkadza mężczyźnie w schemacie jego życia.

Z drugiej strony amerykańscy mężczyźni robią w tej kwestii wrażenie poprostu spóźnionych w rozwoju młodzieńców, których ideałem kobiecości pozostaje dziewczyna w stroju kąpielowym z fotosu filmowego.

Amerykańskie małżeństwo założone zostaje na nietrwałym fundamencie „sex appealu" i romantyzmu, a brak mu trwałej bazy przyjaźni, zrozumienia i dojrzałego współżycia. Po pierwszym okresie wielkiej romantycznej miłości małżeństwo trwać może nadal tylko w oparciu o głęboką przyjaźń. A tej brak w małżeństwach amerykańskich. Gdy jej nie ma — zostaje pustka, — Rozwód.

Irena Merzowa.

Nowy „Tarzan"

W lasach Smaaland w południowej Szwecji odnaleziony został człowiek, który zniknął przed 18 laty i przez cały ten czas żył zdala od cywilizacji. Miał on lat 20, kiedy usunął się z życia cywilizowanego. Spędził on prawie cały czas w lasach w pobliżu swego miejsca zamieszkania. Kilka razy zjawił się na krótko w domu, w celu zabrania żywności, zwłaszcza zimą.

Lekarze po dokonaniu oględzin lekarskich doszli do przekonania, że jest on zupełnie normalny i zdrowie jego nie ucierpiało wcale na skutek przebywania w lesie w warunkach prymitywnych.

Wychowawcze dzieło R. T. P. D. na Mazurach

Na Ziemie Odzyskane dążą Polacy ze wszystkich stron Spotykają się Wilnianie z Polakami z za Bugu, Wołynia, Wschodniej Małopolski, Polesia, śpieszą emigranci z Francji, Bośni, Hercegowiny, z Niemiec, żeby spełnić obowiązek zaludnienia Ziem Odzyskanych, zaorać, obsiać starą ziemię piastowską, uruchomić fabryki, kopalnie. Cztery miliony zaludniły te piękne prowincje.

Na północy, w województwie mazurskim, leży miasto powiatowe Bartoszyce, odległe od Olsztyna o 70 km szosą. 19 km dzieli zaledwie Bartoszyce od granicy z ZSRR. Przed wojną liczyło miasteczko 25 tys. mieszkańców, obecnie 4 tys. Polaków osiedliło się w Bartoszycach, zniszczonych działalnością wojenną w 40%. W mieście znajdują się dwa olbrzymie kompleksy koszar poniemieckich, obliczone pierwotnie na 15 tys. żołnierzy.

Zarząd Główny RTPD, doceniając doniosłość osiedlania na Mazurach zwróciło się do właściwych władz z propozycją oddania tych budynków dla RTPD, celem organizowania na tych terenach CENTRALNEGO OŚRODKA WYCHOWAWCZO - SZKOLENIOWEGO.

Od września 1946 r. przystąpiono do pracy, obmyślanej i przygotowanej przez fachowców. Budynki są skanalizowane, centralnie ogrzane, z instalacją gazową. Część gospodarcza z kuchniami dobrze urządzona. W każdym kompleksie jest boisko jedno-hektarowe. W pobliżu park 40 ha i pływalnia, trampolina i rozbieralnia.

Przewiduje się umieszczenie po odpowiednim zaopatrzeniu w sprzęt, bieliznę, pościel, urządzenia kuchenne., stołowe, około 3.000 sierot, dzieci i młodzieży starszej w Domach Dziecka, żeby zapomniały o swojej doli sierocej i znalazły atmosferę rodzinną.

Planowane są przedszkola, szkoły podstawowe, średnie, ogólnokształcące, rzemieślnicze, oraz Instytut Pedagogiczny dla kształcenia personelu wychowawczego dla zakładów dziecięcych różnego typu.

Ośrodek Bartoszyce objął także dwa majątki ziemskie o łącznej powierzchni 1.000 ha dla celów szkoleniowych i pokrycia zapotrzebowania ośrodka Bartoszyce.

Zarząd RTPD decyzją zorganizowania pierwszego ważnego ośrodka wychowawczego zapewnia tysiącom dzieci możliwie najlepsze warunki rozwojowe, ale spełnia jeszcze jedną nie mniej ważną misję osiedleńczą na odległych ziemiach mazurskich. Razem z dziećmi przybędzie personel możliwie najlepiej dobrany element ideowy, pionierski w najlepszym tego słowa znaczeniu, który opieką otoczy dziatwę oraz młodzież tubylczą, często sieroty władające niedostatecznie językiem polskim.

RTPD przystępuje w 1947 r. do bardzo ciekawej pracy wychowawczej. To miasto dziecka nie będzie miało charakteru koszarowego, dzieci i młodzież będą wychowywane w atmosferze rodzinnej nie mniej wszystkie zagadnienia społeczne — od spółdzielczości — będą miały praktyczne zastosowanie.

Bartoszyce na Mazurach staną się za sprawą RTPD przykładowym ośrodkiem wychowawczym w Polsce.

Dorota Kuszyńska.

Wielki odtwórca Szekspira

Prasa zagraniczna coraz obszerniej interesuje się naszym życiem kulturalnym. Literacki tygodnik rzymski „Sierra Letteraria" poświęca notatkę rocznicy śmierci Stefana Jaracza, którego nazywa „wielkim interpretatorem Szekspira".

„Wielkim dążeniem Jaracza — czytamy w tej wzmiance — było przedstawić Szekspira w „formie odnowionej" — wzbogacić dorobek dramatyczny nowym wyrazem przez znalezienie tak prostej formy, by dzieło Szekspira mogło w pewnym sensie odnaleźć swą bezpośredniość, którą utraciło przez odległość między sceną a życiem (epoki szekspirowskiej). — Jaracz wyczuwał w Szekspirze wielką siłę namiętności ludzkich i to go porywało. Powziął myśl unowocześnienia dzieła Szekspira na wielką skalę. Nie znajdując odpowiednika w starych tłumaczeniach, ani w nowych w przekładzie „Otello" Zofii Siwickiej, w odtworzeniu roli, której Jaracz pozostawił niezatarte wspomnienie, interpretował inne dzieła Szekspira, którym przez opracowanie chciał nadać nowe formy sceniczne".

Imigracja przez nasze porty

Według danych statystycznych w grudniu 1946 r. przybyło do naszych portów 5 statków z repatriantami z zachodu, przywożąc 3.683 osób, które w głąb kraju odjechały w 95 wagonach. Transportów z Niemcami za Odrę było 4. Niemców wywieziono w 183 wagonach w liczbie 6.926 osób.

Tranzytem przewieziono w 8 wagonach repatriantów obcych narodowości: Czechów 55, Węgrów 77, Austriaków 18, Szwedów 6.

Rzeczy ciekawe

Jubileusz naparstka

W powodzi wielkich jubileuszów pomyślmy o jednym małym, a tak ważnym dla kobiety, o jubileuszu... naparstka. Ten drobny, ale niezbędny dziś każdej kobiecie dla ochrony palca przy szyciu przyrządzik został wynaleziony przed 250 laty. Wymyślił go złotnik holenderski Mikołaj van Benschoten, by uchronić od ukłuć igły paluszki damy swego serca. Ukochaną wynalazcy była panna Myrfrena van Rensselaer, nosicielka wielkiego Rembrandta.

Naparstek panny Myrfreny wywołał zachwyt wśród jej przyjaciółek. W ciągu dwóch tygodni pomysłowy złotnik van Benschoten otrzymał setki zamówień do wykonania takich naparstków. Ponieważ narazie nie mógł sprostać wszystkim zamówieniom, wywiesił na murach miejskich afisze, w których ogłosił, że poszukuje kilkunastu zdolnych rzemieślników, umiejących cyzelować w złocie. Bo naparstki wyrabiano wówczas wyłącznie ze złota...

Pomysł płynący z miłości opłacił się zakochanemu złotnikowi. Na wyrobie naparstków dorobił się wkrótce znacznej fortuny, bo wynalazek jego przewędrował wkrótce do Francji i Anglii, — a potem do wszystkich krajów świata.

Z życia Z. S. R. R.

Opieka nad matką i dzieckiem

W ZSRR istnieje olbrzymia, według określonego systemu rozbudowana sieć domów położniczych, żłobków i poradni, [illegible] pomoc kobietom ciężarnym [illegible]

Pierwszym etapem tej opieki są poradnie, z których korzystają kobiety przez cały okres ciąży. Po opuszczeniu zakładu położniczego kobieta korzysta z poradni dla młodych [illegible] niemowlę w zależności od warunków, pozostaje pod opieką żłobka, albo będąc w domu rodziców, korzysta z poradni dziecięcych. Wszystkie te instytucje prowadzą akcję zwalczania sztucznych poronień, stosując metodę uświadamiania i perswazji.

Każdy poszczególny punkt gęstej sieci poradni dziecięcych ma pod swoją opieką [illegible]—1200 dzieci. Lekarz pediatra i pielęgniarka mają za zadanie nie tylko czynności profilaktyczne, ale i leczenie.

Żłobki, jako instytucja o charakterze masowego wychowywania dzieci do lat 4, dają matkom możność swobodnego oddawania się pracy zarobkowej i społecznej. Dziecko przebywa w żłobku od rana do wieczora, otrzymuje tam wyżywienie, opiekę pielęgniarską i nadzór lekarski. Opłata za korzystanie ze żłobka zależy od zarobków rodziców.

W czasie wojny opieka nad dzieckiem rozwijała się i osiągnęła wspaniałe wyniki, czego dowodem było obniżenie śmiertelności niemowląt 1,5 razy. W porównaniu ze stanem w Rosji carskiej, śmiertelność wśród dzieci obniżyła się o 55%.

Muzycy polscy w Moskwie

Czasopismo „Sowietskaja Muzyka", pisząc o ub. sezonie koncertowym, który stał pod znakiem występów artystów polskich, poddaje szczegółowej analizie sztukę wokalną Ewy Bandrowskiej-Turskiej. „Słuchacze [illegible] — pisze autor artykułu — pokochali śpiewaczkę polską [illegible], że mistrzostwo wokalne nie jest dla niej celem samym w sobie, lecz jedynie środkiem dla artystycznego [illegible]ienia walorów wykonywanych utworów".

Gościnne występy Bandrowskiej-Turskiej w ZSRR — stwierdza „Sowietskaja Muzyka" [illegible] koncerty wybitnych muzyków polskich — K. Wiłkomirskiego i J. Ekiera, którzy wykonali szereg interesujących utworów współczesnych kompozytorów polskich, stanowiły poważny krok naprzód na drodze do [illegible] łączności między muzyką polską a radziecką. Oby podobne zacieśnienie łączności nastąpiło także w innych dziedzinach sztuki.

„Rodzi się nowa poezja"

Rozgłośnia moskiewska nadała w dniu 5-go bm. półgodzinną audycję poświęconą twórczości poetów polskich.

Wstęp do audycji p. t. „Poezja polska — dzisiaj" napisał znany krytyk Marek Żywow. Autor dał charakterystykę twórczości poetów polskich w okresie ostatniej wojny, po czym wskazał na więzy łączące poezję polską z poezją rosyjską i radziecką, kończąc tymi słowy: „W [illegible] demokratycznej Polsce rodzi się nowa poezja pragnąca dać wyraz dążeniom i myślom narodu polskiego".

Audycję wypełniły recytacje utworów z „Kwiatów polskich" Tuwima, wierszy: Broniewskiego, Hołuja, [illegible]struna, Słobodnika i in. w przekładzie Tichonowa, Żywowa i Pawłowej.

Skutki wojennego głodu

Profesor Tomaszewski z Polskiego wydziału Lekarskiego w Edynburgu (w Szkocji) opisuje w piśmiennictwie fachowym skutki głodzenia ludności. W minionej wojnie, poraz pierwszy w historii, głód został świadomie użyty jako broń biologiczna, celem wyniszczenia jak największej ilości ludności. Broń ta działała wolno ale skutecznie. Skutki tej broni odczuwa ludność polska, a jej objawy stwierdzają lekarze.

Objawy zależą od tego, który ze składników pożywienia uległ wyczerpaniu. Skutkiem głodu znika przede wszystkim tłuszcz i to najpierw tłuszcz brzucha i tułowia, następnie kończyn, a na samym końcu twarzy. Najmniej traci na wadze głowa i dlatego wydaje się bardzo duża u zagłodzonych.

Utrata wagi może dojść do 50 proc. Włosy tracą połysk i świeżość, paznokcie opóźniają się we wzroście, a skóra staje się sucha i wrażliwa na rozmaite zakażenia. Cukrzyca towarzyszy często głodzonym w czasie wojny.

Zwiększa się pozatym śmiertelność z powodu grypy, zapaleń płuc i gruźlicy. Czasem występują obrzęki, człowiek staje się powolny, apatyczny, niedbały, łatwo się męczy. U kobiet występuje brak miesiączki, a u dorastających dziewcząt opóźnia się o 1 do 3 lat. Dzieci 8—14 letnie opóźniają się w ogólnym rozwoju o rok do dwóch lat.

Zagłodzeni mogą wrócić do normy, o ile nie stracili ponad 30—40 proc. wagi, a niemowlęta ponad 35 proc. wagi.

Skok w zwyż

Antarktyda — „uranowe runo"

Dokładnie 35 lat temu, na nieprzejrzanych polach lodowych Antarktydy, rozegrała się tragedia najbardziej bodaj wstrząsająca w historii wypraw polarnych.

W ostatnich miesiącach 1911-go r. z wybrzeży morza Rossa, wrzynającego się głęboko w tajemniczy ląd biegunowy, wyruszyły niemal jednocześnie na podbój Bieguna dwie wyprawy. Jedną prowadził Anglik — Scott, drugą — Amundsen. Aby dotrzeć do Bieguna, należało przedrzeć się przez ogromny wał lodowy, spiętrzony u brzegów Antarktydy, przebyć przeszło 700 km wśród chaosu lodowego aż do łańcucha wzniesień [illegible] się potężną przegrodą do wysokości 4-ch i pół tysiąca metrów. W tym murze ze skały i lodu trzeba było znaleźć przejście dla siebie, sań i psów, a następnie opuściwszy się na Centralną Wyżynę, zrobić jeszcze przeszło 600 km, dzielących od Bieguna.

Okres naszej zimy odpowiada, jak wiadomo, na południowej półkuli — miesiącom letnim. Cechą charakterystyczną klimatu okolic Bieguna Południowego jest lato jeszcze chłodniejsze, niż w pobliżu Bieguna Północnego. Przeciętna wskazań termometru w ciągu lata na Wyżynie Centralnej wynosi minus 28 st. C. Największą jednak plagą Antarktydy są burze śnieżne, zrywające się nagle i bez wszelkiej zapowiedzi huraganowym wichrem pędzącym z szybkością 30—40 km na sekundę. Wicher gna przed sobą kurzawę drobnego rozpylonego śniegu tak gęstą, że — wedle słów Simpsona uczestnika nieszczęśliwej wyprawy Scotta — dławi ona całkowicie oddech, oddycha i oślepia.

Podczas jednej z takich burz zginął w drodze powrotnej z Bieguna Scott i jego towarzysze Wilson i Bowers.

Dziwne fatum zawisło od pierwszej chwili nad tą wyprawą. Scott w dramatycznym wyścigu do Bieguna, jaki podjął ze swym rywalem Amundsenem, miał — zdawało się — wszelkie szanse. Drugę tę pokonywał nie po raz pierwszy, był „człowiekiem Antarktydy". Znał jej zasadzki, niemniej przecież zaczynał [illegible] od Amundsena — „człowieka Północy".

Los chciał jednak, że gdy 18 stycznia 1912 roku Scott ostatnim wysiłkiem dotarł do Bieguna, ujrzał sztandar norweski zatknięty niespełna miesiąc przed tym przez Amundsena. Po dzień dzisiejszy pozostaje zagadką nie dość wyjaśnioną, dlaczego Scott i jego towarzysze zginęli w drodze powrotnej, po przebyciu przeszło 2000 km zasypani śniegiem w odległości zaledwie 20 km od swej bazy wyjściowej, gdzie czekało [illegible] wypa[illegible]

Nic dobitniej nie charakteryzuje przemian w naszym życiu, jak porównanie szaleńczych, jak to się nam dziś może wydać, wypraw Scotta i Amundsena z wyprawą do Bieguna Południowego, przedsięwziętą obecnie przez Amerykę i nazwaną przez nich „High jump" — „skokiem wzwyż". Jest to przedsięwzięcie pod biegunowe na skalę dotychczas niespotykaną. Ekspedycja admirała Byrda liczy 12 statków różnej wielkości, w tym jeden lotniskowiec i jedna łódź podwodna. Cztery tysiące specjalistów różnych gałęzi nauki wyposażonych w najdoskonalsze instrumenty ma przeprowadzić niezliczoną ilość pomiarów meteorologicznych, topograficznych, geologicznych i hydrograficznych. Prasa amerykańska podaje szczegóły wyposażenia admiralskiego statku Mount Olympus. Posiada on na pokładzie specjalne samoloty polarne na płozach, wielkie zapasy węgla przeznaczone dla bazy, założonej u wybrzeży Morza Rossa.

Mapa Antarktydy dotychczas nie istnieje. W najnowszych atlasach geograficznych stanowi ona ciągle jeszcze białą plamę, otoczoną skrawkami słabo poznanych wybrzeży. Całe wnętrze Antarktydy jest pokryte lodowym lądolodem, którego grubość nie jest dokładnie zbadana, ale przypuszczalnie przekracza ona 1000 m.

To, co kryją w swej głębi, pod warstwą skamieniałego lodu, skały Antarktydy, jest bodaj najciekawsze. Klimat naszego globu zmieniał się wielokrotnie. Tam, gdzie dziś rozciąga się martwa pustynia lodowa, szumiał dawniej gęsty las. Pokłady węgla na dalekiej Północy są tego przekonywującym dowodem. Jest rzeczą możliwą, że i Antarktyda kryje w sobie [illegible] lub płynnego paliwa. Trudno jest zresztą narazie ocenić skarby mineralne tego kontynentu zakutego w pancerz lodowy, nie mającego najbardziej ogólnej nawet mapy geologicznej.

Istnieją jednak pewne dane na to, że Antarktyda posiada złoża uranu. A uran ma dziś znaczenie niewyczerpanego źródła energii.

I tu możnaby puścić wodze fantazji...

Zakłady atomowe na Biegunie Południowym, uwolnienie przy użyciu energii atomowej Antarktydy, a przynajmniej dużej jej części, od pokrywy lodowej. Spowodowałoby to niesłychany wzrost absorbcji słonecznej przez odsłoniętą ziemię i radykalną zmianę klimatu...

Jak narazie są to marzenia. Jak narazie wielka amerykańska armada płynie ku wybrzeżom szóstego kontynentu po „uranowe runo"...

Na fundusz ofiar terroru

W dniu 8 grudnia b. r. w gmachu KCZZ odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji. Komitet ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący tow. poseł Wiszewski (przewodn. KCZZ), sekret. tow. Marc (członek wydz. KCZZ), członek prezydium tow. poseł K. Rusinek (sekr. gen. KCZZ).

Postanowiono powołać komitety wojewódzkie, w skład których wejdą: przewodniczący CKZZ i członkowie przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej, PPS, PPR i Ligi Kobiet.

Jak dowiaduje się SAP wpłynęły już do komitetu pierwsze wpłaty.

Zarząd Główny Zw. Skarbowców wpłacił jako pierwszy 10 000 zł.

Czyżby podróże międzyplanetarne były bliskie realizacji

Towarzystwo lotnicze Air France nie należy [illegible] amerykańskie i [illegible] firmy transportu powietrznego. Tym niemniej w roku 1946 przewoziło ono 400 tysięcy pasażerów, na długości 460 milionów km. Towarzystwo to utrzymuje w tej chwili 72 linie przelotowe o łącznej długości 100 tys. km i łączy 30 różnych państw na całym świecie.

Samoloty amerykańskich towarzystw transportowych obiegają już dziś ziemię dookoła. Przelot nad Atlantykiem należy do codziennego chleba pilotów transportowych.

Ostatnia wystawa paryska pokazała jednak [illegible] nie wy[illegible] [illegible]szemu [illegible]. Lotnicy chcą odebrać chleb okrętom i pociągom w długodystansowych transportach powietrznych i obliczają, że przy masowym użyciu wielkich [illegible] motów transportowych kalkulacja [illegible] transportu będzie równa obecnej [illegible] transportu kolejowego.

Jeśli chodzi o transport pasażerów, Amerykanie wypuścili ostatnio samolot stratosferyczny „Stratocruiser", który [illegible] piętrowy pokład i mieści w [illegible] pasażerów, rozwijając szybkość 544 km/g. Z drugiej strony konstruktorzy brytyjscy nie chcą pozostać w tyle w tym wyścigu i wielki Bristol Barbazon I, o wadze 110 ton [illegible] przyszłości wy[illegible] 560 km/godz.

Myśli się również dużo o tak zwanych taksówkach [illegible] linie pasażerskie, [illegible] były taksówkami na potrzeby codzienne — [illegible]ków—Katowice. Samoloty te o przeważnie niedużej szybkości i małym zasięgu są znacznie tańsze w użyciu i doskonale nadawać się będą na samochody turystyczne.

[illegible] zaniedbuje się także doświadczeń nad silnikami odrzutowymi. — Anglicy którzy pierwsi zaczęli na wielką skalę próby w tym dziale i którzy pierwsi ponieśli stratę w osobie słynnego pilota Geoffry de Havilland, który chcąc osiągnąć szybkość głosu zginął z nieznanych bliżej powodów. Budowa [illegible] samolotów, w których silnik spalinowy i odrzutowy [illegible]

Coraz [illegible] słyszy [illegible] ! [illegible] poważ[illegible] że [illegible] na księżyc nie jest wcale taką odległą od realizacji. A podobno amerykańscy konstruktorzy przygotowują rakietę, która narazie bez [illegible] wystartuje w podróż międzyplanetarną. (Lak)

Piękno naszego kraju

Staraniem [illegible] kacji i [illegible] ukazało się ilustrowane wydawnictwo propagandowo - turystyczne „Polska". Trafny i inteligentny w układzie fotomontaż zdjęć obrazuje przejrzyście dziesięć wieków kultury polskiej, powrót Polski nad morze, Warszawę wczoraj i dziś oraz pozwala się zorientować w pięknie naszych miejscowości wypoczynkowych oraz uzdrowisk.

Dla akademików

Delegat Ministerstwa Oświaty dla [illegible] otrzymał większą ilość materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania i płaszcze do rozdziału między młodzież akademicką.

Pierwszeństwo w przydziale mają repatrianci, zdemobilizowani wojskowi i t. p. z pierwszego roku studiów.

Niemcy przygotowują się do pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 3).

stalowni w Duisburgu. Ma 44 lata. Jest rzekomo „głodny i zmęczony", musi jednak pracować, brak bowiem młodych, wykwalifikowanych sił, któreby go zastąpiły. Otrzymuje „tylko" 2.400 kalorii.

ZDJĘCIE Nr 4: „Zagłębie Ruhry jest sercem problemu Niemiec — jego przyszłość zależy od górników". Fotografie dwóch górników: jednego 17-letniego ze Śląska i jednego 59-letniego weterana. Pismo ubolewa, że ten ostatni mieszka obecnie z rodziną tylko... w dwóch pokojach. Chce pracować, ale potrzebuje... więcej jedzenia i domu.

Wśród dalszych zdjęć zanotujemy jeszcze fotografię jakiegoś zburzonego domu z podpisem: „Jakże jeszcze długo ludzie mają żyć w ten sposób"?

Z naszych własnych doświadczeń wiemy, że bardzo długo. Nie wzrusza nas również zdjęcie kilkuosobowej rodziny niemieckiej, skupionej w jednym, ale wcale obszernym i nieźle umeblowanym pokoju. Wzruszamy również ramionami na widok obiegionego pasażerami tramwaju w jakimś mieście niemieckim.

W komentarzu do artykułu i zdjęć „Picture Post", pismo niemieckie z zadowoleniem podkreśla, że jest to typowy dla „odpowiedniej prasy brytyjskiej" sposób oświetlenia problemu Niemiec.

Zamiast skruchy — tupet

Holandia i Dania wysuwają w stosunku do Niemiec pewne żądania terytorialne. Rzecz zrozumiała, że Niemcom żądania te nie przypadły do smaku. Zwraca jednak uwagę fakt, że prasa niemiecka występuje w tej sprawie z niezwykłym tupetem, nie licującym z pozycją pokonanego i słusznie karanego zbrodniarza.

Oto np. pismo młodzieży niemieckiej „Start" pisze z oburzeniem o próbach „aneksji" ziemi niemieckiej i oświadcza, że te roszczenia nie są uzasadnione ani historycznie, ani strategicznie, ani ludnościowo, ani językowo.

W nastroju skomlenia o protekcję, tupetu i zdemaskowanej nienawiści przygotowują się Niemcy do zawarcia traktatu pokojowego.

Każda złotówka złożona na Daninę Narodową przyśpiesza zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

Plan 3-letni na wystawie

Na terenie m. Krakowa, powiatu krakowskiego i wszystkich powiatów w województwie zorganizowane zostaną wystawy pod hasłem „Od wyzwolenia — do planu odbudowy gospodarczej".

Wystawy zobrazują wszystkie zamierzenia planu 3-letniego w dziedzinie gospodarczej, przemysłowej i in. Na wystawę złożą się plansze i wykresy obrazujące całokształt gospodarki.

Ograniczenie dostawy prądu

Elektrownia Miejska w Krakowie podaje do wiadomości, że wskutek stałego ograniczenia dostarczania energii elektrycznej ze Śląska będzie zmuszona bez uprzedniego zawiadomienia wyłączać czasowo poszczególne dzielnice miasta Krakowa jak i miejscowości w powiecie krakowskim.

Komunikaty partyjne

Starostwem Powiatowego Komitetu PPS w Chrzanowie odbędzie się dnia 12 stycznia o godz. 10-tej w Jaworznie wielki wiec przedwyborczy, na którym przemawiać będą sekretarz generalny CK PPS tow. min. J. Cyrankiewicz i sekr. KCZZ tow. poseł Lucjan Motyka. Tego samego dnia o godz. 15-tej odbędzie się również w Chrzanowie wielki wiec, na którym także przemawiać będą tow. tow. J. Cyrankiewicz i L. Motyka.

* * *

W poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11-tej w domu WK PPS w Krakowie w sali 16-tej odbędzie się odprawa sekretarzy Powiatowych i Miejskich Komitetów oraz pełnomocników wyborczych WK na Powiatowe i Miejskie Komitety.

* * *

UWAGA, PIASKARZE!

Walne Zgromadzenie Koła PPS Sekcji Piaskarzy odbędzie się dnia 16. I. 1947 r. Rynek Główny 30 o godz. 10 rano.

Na fundusz wyborczy PPS

W dalszym ciągu wpływają wpłaty na partyjny fundusz wyborczy. Ostatnio na ten cel wpłacili:

Tow. Zawadzki Zygmunt, przewodniczący M. R. N. zł. 500; tow. Borek Stanisław zł. 100; tow. Olak Paweł zł. 200; tow. Kosek Franciszek zł. 200; tow. Pankiewicz Stanisław zł. 250; Nieżychowski Jacek, dyr. browaru Szczyżyce składa na wezwanie dyr. Konopki zł. 500 i wzywa Stanisława Dąbrowskiego, dyr. miodosytni i Leona Rzewuskiego, dyr. f-y „Snop".

Komitet Dzielnicowy PPS Prądnik Czerwony 1610 zł.

Obrady spółdzielczości pracy województwa krakowskiego

(S). W drugim dniu obrad konferencji kierowników i członków Zarządu spółdzielni pracy i różnych województwa krakowskiego, wystąpił z dłuższym referatem „Istota spółdzielczości pracy" senior spółdzielczości prof. Wolski.

Prof. Wolski przedstawił historię ruchu spółdzielczości pracy w Polsce w okresie przedwojennym, w czasie wojny i po zakończeniu okupacji, omawiając szczegółowo istotę spółdzielczości pracy w porównaniu z innego rodzaju organizacjami spółdzielczości.

W dalszym toku obrad zostały przedyskutowane bieżące zagadnienia gospodarcze spółdzielni pracy w sprawie regulacji cen. Podkreślono, że podstawowym zadaniem każdej spółdzielni jest obniżenie kosztów i regulacja cen rynkowych. Przedstawiciele spółdzielni przytaczali zgodnie, że możliwości spółdzielni na tym odcinku są bardzo zależne od zaopatrzenia spółdzielni w potrzebne surowce, towary i materiały pomocnicze bezpośrednio od sektora państwowego jako wytwórcy, natomiast zbyt częste są wypadki, że te towary i surowce spółdzielnia może nabyć jedynie na wolnym rynku, obarczone nadmiernymi kosztami zbędnego pośrednictwa.

Jako przykład przytoczono, że spółdzielnia nie może zakupić flaneli od PCH, którą może nabyć każda przekupka w cenie 90 zł za metr, sprzedająca następnie tą flanelę na tandecie w cenie 300 zł za metr.

W dyskusji nad zagadnieniami central gospodarczych podkreślono, że należyty rozwój spółdzielni uzależniony jest od właściwego rozwoju tych central i poparcia ze strony czynników miarodajnych pracy.

W sprawie wzajemnej współpracy spółdzielni i central gospodarczych podkreślono konieczność wzajemnego korzystania z usług i zaopatrywania się w poszczególnych instytucjach spółdzielczych. Poza tym przedstawiciele spółdzielni zaznaczyli potrzeby lokali zwłaszcza na terenie Krakowa. Spółdzielnie pokładają nadzieję, że w ramach akcji rewizji koncesji przedsiębiorstw gastronomicznych część zbędnych lokali zostanie im przekazana.

W ostatnim punkcie obrad ob. Grik przedstawił dane dotyczące pracy Zw. Rewiz. na odcinku spółdzielczości pracy i różnych, oraz zreferował ogólne zadania spółdzielczości na rok 1947.

Przewodniczący ob. Grik zakończył obrady, dziękując imieniem Zarządu okręgowego Zw. Rew. Sp. R. P. przedstawicielom spółdzielni, central gospodarczych, OKZZ za udział w obradach i w dyskusji.

Na zakończenie uchwalono wniosek poparty przez przedstawiciela OKZZ tow. Marka o zwołaniu w najbliższym tygodniu przed 19 bm. wielkiego wiecu przedwyborczego spółdzielczości pracy z udziałem kandydatów na posłów Bloku Stronnictw Demokratycznych, w którym wezmą udział przedstawiciele spółdzielczości.

Niedzielne wiece przedwyborcze

Dnia 12 stycznia 1947 r. o godz. 10-ej odbędą się Wiece Związków Zawod.

Teatr Słowackiego — Zw. Zaw. Prac. Państwowych, Skarbowych, Sądowych, Adm. Wojskowej, Okr. Kom. Art. Zw. i Stowarzyszeń, Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społ.

Stary Teatr Duża Sala — Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, Ubezp. Społ., Oddz. I i II, Wyższych Uczelni.

Teatr „Siedem Kotów" — Zw. Zaw. Prac. Odzieżowych, Skórzanych.

Kino „Świt" — Zw. Zaw. Prac. Spożywczych, Chemicznych.

Kino „Uciecha" — Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego.

Kino „Wanda" — Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, Drzewnych i Leśn.

Kino „Warszawa" — Użyteczności Publicznej i Samorządu Terytorialnego Oddział I i II.

Kino „Sztuka" — Zw. Zaw. Prac. Kolejowych, Pocztowych, Transportowców.

Kino „Apollo" — Zw. Zaw. Prac. Domorców Dom., Fryzjerów, Gastronomiczn.

Kino „Scala" — Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych.

Kino „Gdańsk" — Zw. Zaw. Poligraficznych, Biurowych i Handl., Bankowych, Polskiego Radia, Filmu Polskiego.

Instytut francuski w Krakowie rozwija się

(Lak). Instytut Francuski założony przed kilkoma miesiącami rozwija się bardzo pomyślnie. Jego młodzi pracownicy robią wszystko, by jak najgorliwiej pogłębić kulturalne zbliżenie dwóch starych przyjaciół Polski i Francji.

Uruchomiono już bogatą bibliotekę pisarzy francuskich.

Na kursy nauki języka francuskiego uczęszcza 220 słuchaczy, w tym 170 na kurs dla zaawansowanych.

Kursy dla początkujących odbywają się 3 razy w tygodniu w godzinach od 18—19, gdyż w ten sposób każdy z pracujących może z nich korzystać.

Naczelny dyrektor Instytutów Francuskich w Polsce wyjechał obecnie do Paryża w celu porozumienia się w sprawie dalszej wymiany książek i gazet między Polską a Francją.

Prawdopodobnie z końcem tego miesiąca rozpoczną się w Instytucie Francuskim zebrania ludzi zainteresowanych życiem kulturalnym i przemysłowym obecnej Francji. Zebrania te będą miały na celu informowanie Polaków o dzisiejszym rozwoju Republiki francuskiej.

Zebranie Ob. Komitetu Wyborczego

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Miejskiej Rady Narodowej zebranie Obywatelskiego Komitetu Wyborczego.

Zebranie zagaił prezydent miasta Krakowa tow. Wolos witając przedstawicieli partii politycznych, Związków Zawodowych, przedstawicieli nauki i sztuki, W. P. i M. O.

Po powołaniu prezydium zabrał głos ob. Albin Jura przedstawiciel S. D. — a następnie przemówił imieniem klubu PPS czołowy kandydat krakowskiej listy Bloku tow. dr Drobner.

Po przemówieniu tow. Strzeleckiego I-go sekr. KW PPR zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję postanawiającą oddanie głosów na Blok Stronnictw Demokratycznych.

Jak pracuje Przemysł miejscowy

(o. d.) W całej strukturze gospodarki narodowej, która według planu trzyletniego zdąża do rozkwitu, Przemysł Miejscowy w Krakowie tworzy zaledwie małą placówkę, mimo to ważną, ponieważ jest ona rentowną.

Krakowska Dyrekcja Przemysłu Miejscowego skupia zaledwie 28 przedsiębiorstw i to przeważnie małych, mimo to według bilansu wygospodarowano zysk w kwocie około 14 milionów zł., prócz tego przekazała Dyrekcja Przemysłu Miejscowego Ministerstwu z kwot pobieranych na własne utrzymanie zł. 3,597.000.

Fundusz aprowizacyjny Dyrekcji wyrównał kartki żywnościowe pracowników fabryk na kwotę około 3 mil. zł. a nadwyżkę w kwocie około 2,500.000 przekazano na rachunek Centralnego Funduszu.

Do Skarbu Państwa tytułem podatku obrotowego wniesiono kwotę zł. 2,225.000. Na Daninę Narodową wpłaciła Dyrekcja imieniem podległych przedsiębiorstw — przed terminem w sumie zł. 6,167.000.

Giełda zbożowo-towarowa w Krakowie

Z dniem dzisiejszym biuro Giełdy przy ul. Warszawskiej 4, pokój 45, rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń o przyjęcie na członków Giełdy.

Jak wiadomo na podstawie rozporządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 11 listopada 1946, udzielenie koncesji na handel ziemiopłodami uzależnione jest od należenia do terytorialnie właściwej Giełdy Zbożowo-Towarowej.

Ponieważ termin zgłaszania wniosków o udzielenie koncesji na handel zbożem lub produktami przemiału upływa z dn. 15 stycznia br. wszystkie zainteresowane instytucje winny do tego terminu dokonać wpisu na członka Giełdy, gdyż ich podanie o koncesje bez zaświadczenia Giełdy nie będzie rozpatrywane; dotyczy to zarówno Spółdzielni jak przedsiębiorstw opartych na kapitale prywatnym.

10 milionów biletów kolejowych miesięcznie

Krakowska Drukarnia PKP to jeszcze jeden z działów pracy kolejarza, o której przeciętny podróżny nie wie prawie nic.

Niemcy zdewastowali kompletnie drukarnię PKP zostawiając zaledwie 5 maszyny biletowe. Po ich odejściu pracownicy bez względu na zajmowane stanowisko przystąpili do remontu zakładu i już w marcu 1945 wyprodukowali 3,400.000 szt. biletów kartonowych.

Dzięki usilnej pracy nad remontem maszyn krakowska drukarnia kolejowa produkuje obecnie 10 milionów biletów w miesiącu. Drukarnia PKP wykonuje również wszelkie druki manipulacyjne, okólniki oraz formularze dla siebie i wielu innych dyrekcji. Drukarnia ta, zatrudniając obecnie 265 pracowników, posiada prócz wielu innych maszyn piękną maszynę rotacyjną i dwie w montażu. Zamówione zostały w warsztatach PKP w Tarnowie nowe maszyny drukarskie, które będą wykończone w połowie roku 1947 i umożliwią zakładowi zaopatrywanie wszystkich Dyrekcji w druki i bilety.

Jako ciekawą pozostałość poniemiecką można w tej drukarni ujrzeć plik biletów kartonowych, wykonanych przez Niemców już w 1942 r. z przeznaczeniem dla południowo-afrykańskich kolei, — w przewidywaniu podbicia Unii Południowej Afryki. Na szczęście do tego nie doszło.

Drukarnia PKP zajmuje się również drukiem rozkładów jazdy i instrukcji, które oprawia dział introligatorski.

Pięknie i gustownie urządzona świetlica ze sceną jest miejscem, gdzie pracownicy mogą spokojnie przeczytać codzienne wiadomości i odpocząć.

Odpoczynek zaś im się należy bo pracę swą nie należącą do najlżejszych wykonywują z wielkim zapałem i poświęceniem.

(Lak).

Spółdzielczość przemysłowa na widowni

Z dniem 1 stycznia br. rozpoczęło organizowanie na terenie Krakowa, Oddziału Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych, który ma swoją siedzibę w Łodzi.

Oddział obejmie swą działalnością spółdzielnie jak: gastronomiczne, fryzjerskie, mineralne (np. fabryki szkła prowadzone na zasadach spółdzielczych), chemiczne, wytwórczo-usługowe i t. d. Spółdzielnie przemysłowe woj. krakowskiego będą więc miały swoją centralę, która postara się przede wszystkim o polepszenie ich możliwości w zakresie zaopatrywania się w surowce.

Kierownikiem Oddziału Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych w Krakowie jest doświadczony spółdzielca ob. Sierpowski, dawny kierownik działu w lwowskim okręgu Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Co, gdzie i kiedy?

W Kinach

SCALA — ŚWIT — UCIECHA: Pierwszy film powojennej produkcji polskiej Zakazane piosenki.

APOLLO — SZTUKA: Pełen emocji film produkcji szwedzkiej Zamieć śnieżna.

WANDA: Pod gołym niebem.

WARSZAWA: Sensacyjny film z życia cowboyów Zdradziecka Kula.

GDAŃSK: Poemat filmowy „O szóstej po wojnie".

WOLNOŚĆ: Niebo należy do nas — film produkcji francuskiej.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Wielki człowiek do małych interesów" komedia Al. Fredry.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a. Mała sala — godz. 19.15 — „Bezdroża miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 — „Soczewica koło młyna młyn" Stefana Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 — „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Noworoczna wyborowa". Rewia z Grossówną i Kwiatkowską.

GROTESKA — godz. 19 — „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

FILHARMONIA godz. 19.15 Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny. Dyrygent Rafael Kubelik, Dyrektor Filharmonii czeskiej w Pradze. Uwer. do op. Sprzedana narzeczona — Smetany, IV Symfonia — Martinu i Dworzaka, V Symfonia z Nowego Świata.

WYSTAWY. Wystawa jubileuszowa prac archit. A. Szyszko-Bohusza i udział pośmiertna prac B. Tretera i A. Łobosa — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4. Codziennie od godz. 10—16.

Wystawa Bibliofiska — w Muzeum Przemysłu Artystycznego, ulica Smoleńsk 9, otwarta codziennie w godz. 10—15 i 17 do 19. Wstęp wolny.

Rejestracja szkód wojennych

(o. d.) W związku ze zbliżającą się konferencją pokojową Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów przeprowadza ponowną rejestrację szkód wojennych.

W związku z tym wzywa się wszystkie osoby względnie firmy posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w niżej wymienionych placówkach rejestracyjnych:

1) wszystkie Starostwa Powiatowe Grodzkie i Zarządy Miast Wydzielonych (referaty szkód wojennych)

2) w m. Łodzi — wydział statystyczny — Al. Kościuszki 1.

3) w m. stoł. Warszawie wydział strat wojennych ul. Marszałkowska 8.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

a) o niewykonane zobowiązania umowne,

b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych,

c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego,

d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech,

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i otwarcia sejfów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie,

g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczone przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmienia się, że pretensje w stosunku do osób względnie firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone. Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 roku.

Siódma podróż krakowskiego pociągu sanitarnego

Pociąg sanitarny PCK Nr 3 wyjechał z Krakowa w szóstą podróż zagraniczną w dniu 28 listopada 1946 r. W Legnicy i Dzierżanowie na Dolnym Śląsku załadował chorych Niemców, a to 163 mężczyzn, 401 kobiet i 58 dzieci, razem 622 osób, które wyładował na stacji kolejowej Falkenstein w Saksonii.

Po przeprowadzonej dezynfekcji pociągu, załadowano w dniu 15 grudnia 1946 r. 56 polskich dzieci w miejscowości Heffkrug k/Lubeki, oraz w dniach następnych na stacji Wolfsburg 191 mężczyzn, 186 kobiet i 150 dzieci — sierot, co razem daje sumę 583 polskich repatriantów ze strefy brytyjskiej.

W dniu 24 grudnia 1946 przekazał pociąg sanitarny PCK Nr 3 na stacji kolejowej Psie Pole miejscowej placówce PUR wszystkich dorosłych repatriantów, oraz w Koźlu dzieci od lat 6—16 i wreszcie w dniu 25 grudnia 1946 przekazano w Katowicach Okręgowemu Śląskiemu PCK 54 dzieci w wieku do lat 6.

Opróżniony pociąg powrócił do Krakowa w dniu 25 grudnia 1946 r. o godzinie 23-ciej.

W dniu 4 stycznia br. udał się pociąg sanitarny PCK Nr 3 w siódmą podróż zagraniczną.

Z Rejonowego Sądu Wojskowego

(S) Wyrok Rejonowego Sądu Wojskowego w sprawie bandy „Siekiera" zostanie ogłoszony o godz. 9 rano w sobotę w Sali Portretowej. Wyrok w sprawie braci Schwimmer, fabrykantów fałszywych 500-złotówek i dolarów, będzie odczytany w Rejonowym Sądzie Wojskowym również w sobotę.

Uwaga radiosłuchacze!

Jutro, t. j. w sobotę w programie rozgłośni krakowskiej dwie ciekawe audycje:

O godz. 14.25 życiorys kandydata na posła z ramienia PPS w Krakowie, wiceprezydenta miasta tow. Nowickiej Małgorzaty.

Wieczorem o godz. 21.00 słuchowisko „Ignacy Daszyński" w opracowaniu Seweryna Pollaka.

Pamiętaj o tych, którym zimno i głodno — złóż datek na „Pomoc Zimową"

RADIO

na dzień 11 stycznia (sobota) 1947 r.

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z płyt. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Audycja szkolna. 9.33 Koncert życzeń. 10.00 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Utwory skrzypcowe. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Odczyt prof. dr Józefa Widajewicza pt. „Słowianie zachodni w starożytności". 14.10 Pieśni w wykonaniu Aleksandry Rudnickiej. 14.25 Życiorys kandydata na posła z ramienia PPS w Krakowie, Małgorzaty Nowickiej vice-prezydenta miasta Krakowa. 14.30 Audycja dla dzieci: pogadanka i „Jasełka". 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Kopciuszek". 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Utwory Ravela i Debussego. 16.00 Dziennik. 16.30 Pieśni w wykonaniu Chóru Centralnego Domu Żołnierza. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.20 Z życia kulturalnego. 17.25 „Przy sobocie po robocie" audycja muzyczna. 18.30 „Nauka przy głośniku" audycja słowno-muzyczna. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Odczyt ppłk. Adama Korty pt. „Dlaczego Wojsko Polskie idzie w wyborach za Blokiem Demokratycznym". 19.25 Audycja rozrywkowa. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert symfoniczny. 21.00 „Ignacy Daszyński" słuchowisko. 21.25 Recital śpiewaczy Włodzimierza Kaczmara. W programie muzyka rosyjska. 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P R. 23.10 Wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Melodie świata. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Ostatnie wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

Sobota 11 bm. godz. 14.30: Pogadanka Janiny Feldmanowej i Jasełka Lucyny Krzemienieckiej. Udział biorą: Jerzy Kaliszewski i Gromadka świetlicowa i Szkoła Powszechna Nr 40 w Ludwinowie pod kier. Leonii Krajewskiej.

Z wieców przedwyborczych

(S) W dniu wczorajszym odbył się Zjazd połączony z zebraniem przedwyborczym Związku Zawodowego Pracowników filmowych w Krakowie przy udziale delegatów z powiatu krakowskiego i rzeszowskiego.

Obradom przewodniczył prezes Związku, Matusiak, przy udziale przedstawiciela OKZZ. Po zagajeniu przez prezesa przemawiał sekretarz generalny Rubiński i Ludwik Polak.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie rezolucję przystąpienia do wyborów w Bloku Stronnictw Demokratycznych.

* * *

Wczoraj odbył się wielki wiec przedwyborczy przy współudziale wszystkich pracowników firmy „Gahlenz", na którym przemawiali z ramienia PPS tow. Boksan, z ramienia PPR tow. Mrówka. Przyjęto rezolucję jednomyślną głosowania na Blok Stronnictw Demokratycznych.

Po referacie polityczno - gospodarczym, wygłoszonym przez tow. Boksana wywiązała się ożywiona dyskusja, na którą wyczerpująco odpowiedział prelegent.

* * *

Z Inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej odbyło się zebranie przedwyborcze, na którym po zagajeniu przez zastępcę dyrektora Chmielewskiego, ob. Puluckiego, przemawiali kolejno przedstawiciel PPS tow. Hoffman i przedstawiciel PPR. tow. Krawczyk. poczym w gorących słowach przemówił z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej. major Tabaczkiewicz, który skreślił dzieje powstania warszawskiego. przypominając wprowadzenie w błąd ludności Warszawy przez gen. Bór-Komorowskiego wskutek czego 600 tysięcy ludzi zapłaciło życiem.

Zakulisowa strona powstania warszawskiego przedstawiona obrazowo przez majora Tabaczkiewicza przyjęta była przez zebranych z dużym zainteresowaniem.

Kończąc prelegent stwierdził, że tylko wielka jedność narodowa, o którą proszą żołnierze polscy, którzy wywalczyli tę wolność może nam stworzyć niepodległą Polskę. Przemówienie majora Tabaczkiewicza zostało przyjęte z wielką owacją przez zebranych.

Należy dodać, że major Tabaczkiewicz będzie przemawiał w dniu dzisiejszym do pracowników kolejowych i do robotników w fabryce Semperit, poczym wyjedzie z referatami na zebrania przedwyborcze w Białej, Bielsku i Cieszynie a podobny jego referat w Żywcu cieszył się niesłychanym powodzeniem wśród Górali.

Szkoła zawodowa inwalidów-wojennych

(SAP). Główny Urząd Inwalidzki uruchomił w Słupsku Państwową Szkołę Ogrodniczą, której zadaniem jest szkolenie inwalidów wojennych i wojskowych.

Nauka trwa dwa lata i obejmuje szkolenie praktyczne i teoretyczne w następujących działach: kwiaciarstwo, warzywnictwo, szkółkarstwo, sadownictwo, pszczelarstwo. Przy szkole uruchomiono działy: szewski, i krawiecki, projektuje się ponadto działy czapniczy i cholewkarski.

W ramach programu szkolnego prowadzone jest dokształcenie w następujących przedmiotach: nauka języka polskiego i zasady korespondencji rzemieślniczej, geografia gospodarcza, arytmetyka i kalkulacja, historia i literatura, prawa przemysłowe i socjalne oraz rysunki zawodowe.

Szkoła posiada nowocześnie wyposażony internat i obiekty do zajęć praktycznych i teoretycznych.

Nauka i utrzymanie w szkole są bezpłatne. Ponadto w okresie szkolenia inwalidzi-uczniowie otrzymują zasiłki w formie dopłaty do renty. Rodziny uczniów żonatych otrzymują stałe miesięczne zapomogi.

Podanie o przyjęcie wraz z życiorysem i wypisem książki inwalidzkiej lub odpisem orzeczenia komisji rewizyjno-lekarskiej, stwierdzających inwalidztwo, należy kierować bezpośrednio do dyrekcji szkoły w Słupsku.

KUBELIK W FILHARMONII

W piątek dnia 10 stycznia o godz. 19.15 Państwowa Filharmonia w Krakowie udziela gościny jednemu z najwybitniejszych dyrygentów współczesnych w Europie. Znakomity kapelmistrz, posiadający po ojcu słynnym skrzypku, wielki talent muzyczny przedstawi publiczności krakowskiej najcenniejsze kompozycje symfoniczne czeskie: Uwer. do op. Sprzedana narzeczona — Smetany, IV Symfonia — Martinu i Symfonia z Nowego Świata — Dworzaka.

Bilety do nabycia w biurze Filharmonii, Zwierzyniecka 1 w godz. 10—14 oraz w „Orbisie". B. Gl.

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA"

A jednak:

— Jest pani najgorzej wychowaną dziewczyną jaką kiedykolwiek w życiu poznałem, megalomanką, kapryśnicą, erotomanką! Gwiżdżę na pani pieniądze i na pana!!!... tak krzyczy wściekły Marian Damar na wystraszoną Beatę Artenską nie robiąc sobie nic z groźnej postawy Tadeusza Pilarskiego, Heleny Beleńskiej i Antoniego Fuzakowskiego. Górą panowie! Poskromienie złośnicy! Uczcie się na przykładzie jak wyżej! Codziennie „Teatr Komedia Muzyczna" Lubicz 48. Początek o godz. 19 a w niedziele i święta o 16 i 19. Sala dobrze ogrzana. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie".

Uśmiechnij się

PÓŹNE ŻALE

Stary karciarz leży śmiertelnie chory. Jego żona wzdycha:

— Ach! ileż czasu zmarnowałeś niepotrzebnie przy kartach.

— O, tak! — charczy umierający — na tasowanie.

* * *

MAŁŻEŃSTWO Z ROKU 1946

Ona: — Takiej kobiety jak ja nie znajdziesz. Śpiewam, gram na fortepianie, jeżdżę konno, kieruję samochodem i samolotem...

On: — No to szczęście, że umiem trochę gotować.

* * *

FILOZOFIA ŻYCIA

Przez 35 lat marnujemy zdrowie, aby zyskać majątek a potem przez resztę życia marnujemy majątek, aby odzyskać zdrowie.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia.

OPERETKA „WESOŁA WDÓWKA" LEHARA

grana jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków o godzinie 19-tej w Teatrze Groteska, ul. Skarbowa 2.

Ze względu na tłok przy kasach w porze wieczornej dyrekcja uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży w kasie teatralnej od godz. 10 rano.

„ABECADŁO Z PIECA SPADŁO", wesołą historię książki według układu Z. Leśniodorskiego i A. Bohdziewicza odegra teatr RTPD Wesoła Gromadka w niedzielę, 12 bm. o godz. 11.

W KRAK. TOW. TECHNICZNYM, ulica Straszewskiego 28, II p., odbędzie się dnia [illegible] w piątek 10 stycznia o godz. 18, posiedzenie naukowe z referatem wicedyr. M. Kom. Elektr. Władysława Czarnka p. t.: „Znormalizowany typ wagonów tramwajowych".

10-DNIOWE KURSY NARCIARSKIE DLA DZIECI OD LAT [illegible], **młodzieży i** dorosłych organizuje Miejski Urząd W. F. i P. W. — Kraków, ul. Zwierzyniecka 24. Zgłoszenia i informacje w godz. od 10—13, do dnia 15 bm. Możliwość wypożyczenia nart.

INAUGURACYJNY KONCERT W POLSKIEJ YMCA, którym rozpoczyna znowu swą działalność artystyczną, odbędzie się w niedzielę, 12 stycznia o godz. 18.30. We[illegible] w nim udział troję młodych laureatów: Joanna Krysińska, Halina Czerny-Stefańska oraz Leszek Izmałow.

SPÓŁDZIELNIA PRACY KSIĘGOWYCH. Z inicjatywy Koła Księgowych Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych, Kraków, ul. Wiślna 10, I. p. została założona Spółdzielnia Pracy Księgowych „Sprawność" z o. o. w Krakowie, której celem jest organizowanie i prowadzenie księgowości w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, nadzór nad księgowością, zestawienie bilansów, sporządzenie sprawozdań rachunkowych dla celów gospodarczych i podatkowych oraz udzielanie porad z zakresu księgowości. Członkami Spółdzielni są rutynowani księgowi-bilansiści oraz organizatorzy w tym zakresie.

Zgłoszenia i bliższych informacji udziela Spółdzielnia w lokalu Związku w godzinach biurowych od 11-tej do 15-tej po poł. względnie telefonicznie na Nr. 565-47.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.

M — 16569